

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozna.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 213.

Leszno, dnia niedziela 14 września 1930 r.

Rok XL

Z ostatniej chwili

Przed jutrzejszymi manifestacyjnymi zebraniem Centrolewu.

Warszawa, 13. 9. Z rozporządzenia głównego komendanta policji państwowej cofnięto wszystkie urlopy funkcyjarskich policji oraz odwołano z urlopów tych wszystkich, którzy nie byli obecni na miejscu służby. Od jutra od godz. 9 zrana zarządzono ostre pogotowie policji.

Warszawa, 13. 9. Władze administracyjne wydały zakaz urzędowania wszelkich wieców i zebrań na placach publicznych i ulicach Warszawy w dniu 14 września br. Zarządzenie to wymierzone jest przeciwko zapowiedzianym na niedzielę, demonstracjom Centrolewu. Wydane zostało z powołaniem się na ustawę z r. 1906. Zebrania i wiece mogą się odbywać tylko w zamkniętych salach, za uprzednim zgłoszeniem ich w komisariacie rządu.

Powrót min. przemysłu i handlu z Czechosłowacji. Warszawa, 13. 9. W dniu 12 bm. powrócił do Warszawy minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, który w otoczeniu przedstawicieli polskiego świata gospodarczego bawił w Czechosłowacji z wizytą u czeskosłowackiego ministra przemysłu i handlu, Ministra Kwiatkowskiego, który przybył do Warszawy o godz. 6.30, witali na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa z wiceministrem dr. Franciszkiem Doleżalem na czele. Minister Kwiatkowski objął w dniu 12 bm. normalne urzędowanie.

Przyjęcie u ministra robót publicznych.

Warszawa, 13. 9. Minister robót publicznych prof. Maksymilian Matakiewicz, przyjął w dniu 12 bm. ks. Maniewskiego, proboszcza parafii Mstów, w sprawie subsydjum na odbudowę zniszczonego w czasie wojny kościoła, oraz delegację urzędników dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, w sprawie przydziału placu pod rozbudowę spółdzielni.

Czy zapowiedź wczesnej zimy?

Leszno, 13. 9. Wczoraj dnia 12 bm. pomiędzy godziną 12.30 a 13-tą zabił się wspaniały okaz jelenia z przepysznie mięsami w ogrodzie f-my Schneider i Zimmer przy ul. Kościańskiej 35. Wystraszona zwierzę usiłowało przesiadki wysoki parkan przy ul. Kościańskiej, lecz szklka ta się nie udało z powodu zbyt krótkiego dystansu i że parkan ma coś i pół metr wysokości. Ostatecznie jednak spłoszone zwierzę rekordowemu wyskoku wydołało się na wolne pole przez korbalę (dym) tam robotników i z zawrotną szybkością uciekało w kierunku lasów osiekich. Podziwu godną jest orientacja spłoszonego zwierzęcia, który to manewr obserwowaliśmy z balkonu II piętra.

Wywadek ten daje temniej do myślenia, ponieważ przed trzema dniami biegł ul. Kościańska od Gimnazjum Żeńskiego do wylotu ul. Kościańskiej na szosę Śmigłowską duży szarak. Olbrzymi zajęć w panicznym strachu suwał środkami ulicy, a w niebezpieczeństwie życia zbacał nawet na chodnik.

Czyżby to wróżba wczesnej i ostrej zimy? (s.)

Nowocześni Hunnowie.

Niesłychany gwałt „Stahlhelmowców“ wobec Polaków.

Szkoły polskie na niemieckim Śląsku są stale przedmiotem napadów i prześladowań. W niedziele ub. w Osławie Dąbrowie w pow. bytomskim odbył się zjazd szkółki, na który przybyli dzieci z sąsiednich miejscowości. W pewnej chwili nadjechało 40 samochodów ciężarowych z bojówkami „Stahlhelmu“ w liczbie 300 osób. Kilku stahlhelmowców wpadło do budynku obok szkoły, poszukując nauczyciela i wyrażając się, że „ten polski pies musi być zabity“. Druga część bojówki zaczęła dobijać się do szkółki, w której zebrane były dzieci, groząc pobiciem ich. Na dachu domu nauczyciela wywieszono chorągiew nacjonalistyczną i zagrożono rzucać granatami. Potem bojówka wpadła do szkoły, demolując urządzenie. Następnie zdemolowano kilka domów zamieszkałych przez Polaków. Napastnicy bili mieszkańców, kobietom zaś piuli w twarz. Nie omińto nawet kobiet w odmiennym stanie. Przez kilka godzin wioska znajdowała się w oblężeniu bojówki. Polakom grożono: „Polskie świnie, my was wszystkich wytuczemy!“ Po 3-godzinnym poidrowaniu stahlhelmowcy opuścili wioskę, grożąc, że przybędą powtórnie i wyrząną wszystkich Polaków aż do dziecka w kolebce.“

Wystawa Pszczelnicza — 14, 15 i 16 września w Lesznie.

Złote Gody — uroczysty obchód 50-lecia istnienia (1880 — 1930 r.) Towarzystwa Pszczelniczego na Leszno i okolice odbędzie się 14 września (niedziela) 1930 r.

Leszno, 13. września 1930 r.

Pół wieku pracy ma za sobą nasze sympatyczne i zasłużone Towarzystwo Pszczelniczne, które jutro święci swe Gody Złote. Na uroczystość tę jubileuszową pospieszy niewątpliwie obywatelstwo miasta naszego i powiatu, aby wyrazić Towarzystwu swe uznanie za dotychczasową działalność i życzyć mu serdeczne życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu. Przybędą też liczni goście z bliższych i dalszych okolic, aby powitać Jubilata, złożyć Mu gratulacje i przyjrzeć się plonom Jego pracy.

Praca to mozolna, jak trud złotej pszczołki, ale i tak samo rezultat jej wdzięczny, słodki, zdrowy, jak zebrane w ulu kwiatowy miód. Pracy też pokaz i rezultaty ujrzymy na Wystawie, która uświetni i upamiętni Jubileusz Towarzystwa i której otwarcie nastąpi w dniu jutrzejszym.

Obchód 50-lecia Towarzystwa odbędzie się w Strzelnicy (przy ul. Kościańskiej) gdzie również otwarta zostanie Wystawa, która od jutra (niedziela, 14 września) trwać będzie do 16 bm. włącznie.

Program obchodu i wystawy jest następujący:
Dzień pierwszy (niedziela 14 września)

Godz. 10.30 Msza św. w kościele farnym na intencje towarzystwa.

Godz. 12.00 uroczyste otwarcie na sali w Strzelnicy ul. Kościańska:

1. Zagajanie i powitanie gości przez prezesa
2. Pogład na 50-letnią działalność Towarzystwa wygłosi sekretarz.
3. Przemówienia władz i przedstawicieli tow.
4. Wręczenie dyplomów za zasługi położone ok. rozwoju towarzystwa.

Otwarcie i zwiedzenie wystawy.
Wspólne śniadanie.

Godz. 4.00 wykład instruktora z Izby Rolniczej w Poznaniu, p. Edmunda Woźnego: „O użyteczności miodu“.

Godz. 4.30 pokaz wykonania tanich uli.

Godz. 6.00 ogłoszenie nagród.

Dzień drugi (poniedziałek, 15. września).

Godz. 9 do 18 dalsze zwiedzanie Wystawy.

Dzień trzeci (wtorek, 16. września)

Godz. 9 do 18 dalsze zwiedzanie Wystawy.

Wystawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Ekspozyty wpłynęły tak obficie, iż niewiadomo, czy duża sala „Strzelnicy“ nie okaże się w danym wypadku zbyt szczupłą. Nie przesadzamy jednak ni czego z góry, poczekamy co i jak będzie pokazane, a potem opiszemy szczegółowo.

Również o Jubilecie nie mówimy dziś obszerniej. O życiu i działalności Towarzystwa będzie mowa w dniu jutrzejszym w sprawozdaniu oraz przemówieniach, które postaramy się odpowiednio odzwierciedlić i oświetlić.

Przygotowując się do tego, poprzestaję dziś „Głos“ na apelu do społeczeństwa, aby pilnie zwiędzało ciekawą i pouczającą Wystawę i aby w dniu jutrzejszym licznie przybyło na jej otwarcie i na uroczystości Towarzystwa.

Szanownemu Jubilatowi składamy z okazji Jego Złotych Godów serdeczne uznanie i życzenia dalszego rozwoju i obfitych plonów pracy.

Towarzystwo Pszczelniczne miasta Leszna i okolicy — niech żyje!

Sąd zatwierdził aresztowanie byłych posłów.

O co są oskarżeni — jak długo potrwa areszt — co grozi uwięzieniem.

„Kurjer Czerwony“ donosi, że w dniu wczorajszym powrócił z Brześcia do Warszawy prokurator Michałowski i podaje następujące wiadomości.

Wobec przekazania doniesienia w sprawie aresztowanych byłych posłów przez władze administracyjne władzom prokuratorom, wczoraj nastąpiło przesłuchanie zatrzymanych byłych posłów w Brześciu przez sędziego śledczego sądu okręgowego p. Demanta.

Przesłuchiwanie szło po linii 101-go artykułu kodeksu karnego, który mówi o przygotowaniu do zbrodni zamachu na ustalony ustrój państwowy i przewiduje karę do 10 lat ciężkiego więzienia.

Rezultatem przesłuchania było ze strony sędziego śledczego zastosowanie jako środka prewencyjnego aresztu w odniesieniu do wszystkich zatrzymanych byłych posłów.

Srodek ten ma moc w ciągu dwu miesięcy. Aresztowani pozostają w dyspozycji sędziego śledczego.

Po upływie jednak dwu miesięcy, gdy sprawa skierowana zostaje do śledztwa, wówczas areszt prewencyjny może trwać 6 miesięcy, o ile decyzja sądu nie będzie przedłużony, co nastąpić może gdy zajdzie potrzeba przesłuchania świadków, będących zagranicą, lub wogóle, gdy sprawa przedstawia się skomplikowanie.

Decyzje sędziego śledczego aresztowani mogą zaskarżyć do sądu okręgowego.

Oprócz tych wiadomości „K. Cz.“ podaje szereg informacji dziennik „A. B. C.“ z których przytoczamy najcharakterystyczniejsze.

Podobno zostało już ustalone, jakie zarzuty stawiane są niektórym z aresztowanych posłów. A więc p. Aleksander Debski oskarżony ma być o działalność w Obozie Wielkiej Polski i o wypadki, jakie zaszły na zjeździe młodzieży w Gdyni. Zarzuty stawiane p. Liebermanowi mają iść w tym kierunku, iż przeszkadzał on otrzymaniu pożyczki zagran. przez Polskę.

P. Barlicka — o przygotowanie zbrojnego powstania — ponadto stawiają mu podobno ze strony sanacyjnej zarzut zaplanie innej natury, mianowicie, iż... szmuglował obrazy zagranicę. P. Wilos i p. Ciołkosz mają być oskarżeni o przemówienia na wiecach.

Sędzia śledczy Demant ma ustalić, jakie mają być zastosowane w dalszym ciągu środki zapobiegawcze w stosunku do aresztowanych posłów. Rozeszły się pogłoski, że jeden z aresztowanych, mianowicie p. Bagiński ma być zwolniony.

Osoba, która przybyła z Brześcia nad Bugiem opowiada, że z końcem ubiegłego tygodnia bawił tam zastępca p. premiera minister plk. Beck.

Aresztowanie b. pos. Kwiatkowskiego.

W Wejherowie (na Pomorzu) aresztowano w mieszkaniu własnym przywódcę kupiectwa pomorskiego b. posła Stronnicwa Narodowego p. Kwiatkowskiego. Jak podaje sanacyjny „Głos Pomorski“ b. poseł Kwiatkowski miał zostać aresztowany za... sprawy wekslowe. Wiadomem jest, że b. pos. Kwiatkowski prowadził od dłuższego czasu akcję, zmierzającą do uni. zaleźnienia kupiectwa pomorskiego od Gdańska. W związku z tem p. Kwiatkowski, jak i szereg innych kupców w obecnych czasach, wpadł w trudności finansowe i protesty wekslowe. Aresztowanego b. posła Kwiatkowskiego wywieziono autem mobilem.

Tajny memoriał Hindenburga.

Ogłoszony niedawno w brukselskim piśmie „Soif“ tajny memoriał Hindenburga w sprawie kolonizacji przez Niemcy strefy granicznej Francji i Polski tak aby przyszyła wojna rozwiązała się tylko na ziemiach nie niemieckich, wywołał silne wrażenie w całej opinii francuskiej.

Dzienniki, zarówno lewicowe, jak „Oeuvre“ i „Ere Nouvelle“, jak i umiarkowane, podają obszernie streszczenia memoriału i wyprawiają zeń wnioski, że groźba nowej inwazji niemieckiej na ziemię sąsiadów jest całkiem realna i powinna wreszcie otrząść oczy tym, co się ładuje jeszcze reżymem państwa fizykiem lub republikanizmem Niemiec współczesny.

Wybuch wulkanu.

Rzym, 12. 9. (ATE.) Wybuch wulkanu w Stromboli spowodował, według dotychczasowych obliczeń śmierć 5 osób. Strumienie lawy oraz trzęsienie ziemi towarzyszące wybuchowi, zniszczyły wiele domów w pobliżu wulkanu.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 14-go września 1930 r.

Podwyższenie Krzyża św.

Wschód słońca godz. 5.07. Zachód godz. 17.56.
Wschód księżyca godz. 20.23. Zachód godz. 12.53.

Stan pogody we wspaniałej Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-leżyczynskiej Hodowli Nasion w Antocinach Sobota, dnia 13. 9. godzina 7 rano: Temperatura powietrza - 13,0, wiatr połudn. wsch. o prędk. 1 m/s pochmurno, ciśnienie atmosf. czne 750,1, wilgotność 99%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 17,1 najniższa + 8,0, ilość opadu 0,8 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dzisiaj (13. 9.) Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 5. lekkoatletyka i trening w piłkę nożną. O jak najliczniejsze i punktualne przybycie prosi Z. Chór Kościelny: lekcyja chóru żeńskiego o godz. 8 wiecz., chóru męskiego o godz. 8.30. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent. K. S. „Polonia”: o godz. 20-tej pogadanka wszystkich drużyn. Obecność wszystkich graczy konieczna. Po pogadance zebranie zarządu.

Jutro (14. 9.) Zw. Inwalidów Cwilnych: o godz. 12-tej na sali p. Klemczaka zebranie Inw. Cyw. Zarząd.

Tow. Terminatorów: zebranie o godz. 1,30 na małej sali Domu Kat. O licznym udziale prosi Zarząd.

Zw. b. Uczestników Powstań Nar. R. P. Grupa Leszno: zebranie mies. o godz. 11,30 w Hotelu Polskim. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy a m. inn. wydanie dyplomów nowo przyjętym członkom. Zarząd.

Zjedn. Zawodowe Polskie zwołuje zebranie na godz. 3 popoł. na sali p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Referat wygłosi drh. Koperski z Centrali Z.P. O licznym udziale prosi Zarząd.

Kolej. Przyp. Wojsk.: zebranie ogniska K. P. W. o godz. 19,30 w Hotelu Dworcowym. O licznym udziale prosi Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: Biblioteka otwarta od godz. 11,30. Proszę o oddanie wszystkich książek. Bibliotekarz.

Tow. św. Amay: zebranie plenarne o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. O licznym udziale prosi Zarząd.

Tow. św. Dzieciątka Jezus: jutro wycieczka. Zbiórka o godz. 2-jej w Domu Katol. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się. W poniedziałek zebranie o godz. 5-tej popoł. O licznym udziale prosi Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: zbiórka wszystkich zawodników o godz. 2 popoł. na boisku przy ćwiczeniach miejskiej. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Gołowi! Zarząd.

Zebranie Kółka Abstynenckiego Absolwentek Państw. Szkoły Handlowej o godz. 10,30 w Państw. Szkole Zawod. „Przyśrobie nasza”.

Wiadomości kościelne.

Jutro, w niedzielę, po niesporach zebranie parafii z żywego różańca. W poniedziałek, o godz. 3. popoł. zebranie dzieci szkolnych, chłopców i dziewcząt z żywego różańca w kościele. W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni. Potraw i wyrobów mięsnych oraz rosółu używać nie wolno, natomiast wolno używać czystego smalcu do chleba i krasniana potraw. — Dzieci, które zobowiązane są przygotowywać się do ŚŚ. św., niech się stawią i regularnie na naukę uczęszczają.

Lekarz Obrąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

111)

Ciąg dalszy.

Joanna zdawała się zdziwiona, dotknęła jej twarz, a potem obejmowała zwilżone palce.

— Ty płaczesz, słyszysz jasno włosy aniele?... — zapytała następnie. — Może cię ukłułam, wkładając wieniec?... Przebac mi... Te kwiaty to róża, a róża mają kolce... Nieraz korona z róż była koroną męczennika... Przebac mi, aniele światłości...

I zrobiła ruch, aby ukięknąć przed córką, ale ta wpół ją objęła.

— Więc już jej nie wyleczę, mój Boże! — myślała Edna, nie przestając płakać... — Mnie się zdaje jednakże, że nauka mogłaby zapobiec tej okropnej chorobie... Mnie się zdaje, że gdyby doktor Rittner chciał to przywrócićby zdrowie matce... Oh! Grzegorz, czemuż cię nie ma tutaj... ja takie mam zaufanie do ciebie!... Paula mi mówiła, że posiadasz wielką naukę, gdybyś wiedzę swoją połączył z moim przywiązaniem, dokazałbyś mi cudu... O! gdybyś ty był tutaj... Czuję, żeśmy ją ocalili... Jestem przekonana...

Wstała rozpromieniona i wzniosła oczy ku niebu. Nagle myśl przyszła jej do głowy. Frantz Rittner, już od kilku chwil ukryty poza zielenią, nie tracił żadnego szczegółu z obrazu, jakimśy opisał.

Teraz wyszedł z ukrycia i zbliżył się do Edmy.

— Proszę pani, — rzekł, — potrzeba chorą doprowadzić już do jej pokoju...

— Już! — wykrzyknęła Edna.

— Tak, już... Nadzieję zawsze staję się szkolnym, odczytuję wpływ powietrza świeżego wywołany w rezultacie wzburzenie, czego potrzeba unikać...

1) Młodź Obozu Wielkiej Polski w Lesznie. W sobotę, 13. bm. w Hotelu Polskim o godz. 8,15 ur. czyste zakończenie kursu kandydatów. Obecność wszystkich kandydatów i członków obowiązkowa. Kierownik.

1) Wystawa Pszczelnicza w Lesznie i Jubileusz Towarzystwa Pszczelniczego. O jutrzejszych Złotyńskich Godach Tow. Pszczelniczego na Leszno i okolice oraz o Wystawie Pszczelniczej w Lesznie, której otwarcie nastąpi w dniu jutrzejszym — donosimy obszerniej na 1-szej stronie.

1) Zw. Zjednoczona Zawodowe Polskiego. Jutro w niedzielę o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się na sali p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) zebranie ogólne Z.P., na które przybędzie 2-ch referentów z Centrali Z. P. Głównym punktem obrad będzie sprawa Knaepsaftowa, która omówi p. Koperski. O licznym udziale w zebraniu członków i sympatyków prosi Zarząd.

1) Jarmark na konie odbędzie się w Lesznie, dnia 17 września br. Spęd zwierząt racicowych niedozwolony.

1) „Głuchoniemi” Poznań — „Sokol” L. b. Leszno. W ostatniej chwili przypominamy o jutrzejszym meczu, w piłkę nożną, który odbędzie się pomiędzy wymienionymi drużynami o godz. 15,30 na boisku „Sokola”. Mecz wszechstronnie zapowiada się bardzo interesująco, i by dać możność ujżenia, tychże zawodów jak najszerszym rzeszom miłośników sportu piłkarskiego, obniżono wstępne na 0,50 zł dla dorosłych oraz 0,25 zł dla młodzieży szkolnej.

1) Z kamotatorów. Trésé „Kurjera carskiego” wczorajszej premiery „Imperiału” jest znana z powieści i zbyt obszerna, aby ją można przytoczyć na tem miejscu. Sposób, w jaki przystąpiono do pokazania niezwykłych przygód i bragięcych przeżyć kurjera carskiego na le fantastycznej wojny syberyjskiej — jest bardzo efektowny. Od wielkiego balu w Moskwie, widzimy na ekranie szereg charakterystycznych i niezwykłe dramatycznych scen. Podróż na Woldze, w górach i stepach, walka z niedźwiedziem, napad łatarów na prom, a następnie obrazy walk, pożarów. Obok brutalności pierwotnej, zdrady, perfidji, okrucieństwa wschodniego widzimy idealną subtelność uczuć i rycerskości. Wprawdzie niema tam dla nas idei żadnej, a raczej inaczej wręcz odwrotnie na rzecz patrzelibyśmy niż autor powieści i jej bohater pod względem politycznym ale w danym wypadku chodzi nie o pojęcia, przekonania zasadnicze, lecz o przygody, przeżycia typowych jednostek, ich wierne na tle epoki, otoczenia i zgodnej z niemi fantazji. Wartość obrazu podnosi znana z wysokiego poziomu artystycznego gra Iwana Mozzuchina i godnej jego partnerki, uroczej Natalji Kowanki.

ZABOROWO.

zo) Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. Zebranie mies. odbędzie się jutro w niedzielę 14. bm. o godz. 2-giej popołudniu w lokalu nowej szkoły.

ŚWIECIECHOWA.

śa) Z życia młodzieży. Ostatniej niedzieli obchodziła tutajśka męska i żeńska młodzież z S. M. P. uroczyste imieniny swego Patrona. Późno nieco, ponieważ Ks. Patron, chcąc wogóle ujść wszystkim, wyjechał na kilka dni, ale społeczeństwo i młodzież nie dala za wygrane. W południe delegacja złożyła w mieszkaniu kwiaty, życzenia i upominek jako wyraz wdzięczności za prace i fatygę koło dobra młodzieży. Wieczorem zapozniono Ks. Patrona do Ogniska — zjawił się jedynie wskutek natarczy-

wych nalegań ze strony młodzieży. Wchodzącego do Ogniska Czciwego Solenizanta powitano radosno. kantatą „Niech żyje nam!” Ognisko, teraz już do statnio umebowane, przepelnione było młodzieżą i starszym społeczeństwem. Po okolicznościowym śpiewie składali życzenia prezes młodzieży, p. nauc. Król, poczem deklamowały dzieci z Ochranki ora. przedstawiciele młodzieży męskiej i żeńskiej, z czego uzbierało się stos kwiatów; przedstawiono również dwa bardzo zabawne żalogi. Niemieńskie trafne było przemówienie sekr. SMP. p. L. Krajny, który zobrazował oplakany stan młodzieży aż do przybycia Ks. Patrona i radości życia młodocianego, odkąd w naszej parafji utworzono słow. młodzieży i za to w serdecznych słowach dziękował Ks. Solenizantowi. Po ponownym śpiewie wzruszony Ks. Patron przemówił do młodzieży i zebranej publiczności, dziękując za tyle dowodów przywiązania i wdzięczności i charakteryzując swój stosunek do młodzieży jego pieczy powierzanej. Na zakończenie dokonano zdjęć fotograficznych. Jedną z delegacji.

śa) Z żałobnej karty. Słow. Młodych Polek okryło się głęboką żałobą, bo w sobotę, 6. bm. zmarła nasza wiceprez. śp. drużna Zosia Nowakówna, po długiej i ciężkiej, ale mężnie i cierpliwie znoszonej chorobie. Pracowała wśród nas i dla nas od samego początku, wpiwając jako skarbniczka, będąc jedną z najgorliwszych druhen i najchętniejszych pracowniczek. Nie było żadnego poczynania w naszej organizacji, do którego by ona nie przyłożyła swej pilnej dłoni i wypróbowanej roztropności; nie było wogóle w Świeciechowie teatrzyku, w którymby śp. Zosia nie brała czynnego i czołowego udziału. Ona zawsze i wszędzie należała do pierwszych, tak pod względem zdolności jak i chęci. Dzieła wysokiemi swoim zaletem była znana nie tylko wśród nas, oplakujących ją wciąż jeszcze druhen, ale w całej naszej miejscinie. Stąd w ciężkiej żałobie najbliższych bierze żywy, a przedewszystkiem szczerzy udział całej społeczeństwo świeciechowskie. — Najlepszym dowodem tego był wspaniały pogrzeb zmarłej. W uznaniu zasług, jakie zmarła położyła koło młodego naszego zreszenia, przybył na pogrzeb z Poznania Dyr. Związku Młodych Polek Ks. kanonik Schulz, który też poprzedził kondukt żałobny, w asyście Ks. Wierśla, a w kościele celebrował żałobną mszę św.; Ks. Patron zaś cichą przy bocznym ołtarzu. Na cmentarzu przemówił Dostojny Gość, a słowa jego pełne ukojenia i pocieszenia, jak balsam działały na żałobą zniekanę serca rodziny i nasze i wszystkich obecnych. Po przemówieniu odpiewał chór młodzieży w ostatnim pogęganiam „W mogile ciennej śpij na wieki”, przy łaskawym współudziale pp. Kałmuczaków, a pod batutą prezesa p. Króla. — Druhnym.

śa) Instytucja Słow. Młodych Polek. Z okazji swego pobytu w Świeciechowie Ks. Kan. Schulz jako sekr. generalny Związku Młodych Polek w Poznaniu, dokonał wizytacji miejscowego Słow. Młodych Polek. Fakt ten był do pewnego stopnia siłnem „Sursum corda” po żałobie pogrzebowej, gdyż już sam widok zwierzchnika naszego związku diecezjalnego wiał w nas dużo otuchy, wiary i mocnego przekonania, że warto pracować jako młoda awangarda akcji katolickiej. Druhny zaraz po pogrzebie zebrali się w Ognisku i czekali przybycia Dostojnego Wizytatora. Gdy Ks. Kanonik z Ks. Patronem u boku ukazał się w Ognisku, powitano go odśpiewaniem: „Niech żyje nam!” Drh. Hel. Fabiańska wzruszając wypowiedziała śliczny wiersz powitalny, ofiarowując zarazem Ks. Dyrekt. pięknią wianankę bia-tych róż. Ks. Patron w przemówieniu wskazał na

— Dobrze, panie doktorze, ale mama ma się lepiej... nieprawda?..

— Daleko lepiej...

Edna objęła chorą swoim ramieniem i wolniutko poprowadziła do zabudowania obrąkanych.

— Zamadło dobrze się ma, — myślał Rittner, patrząc za oddalającymi się. — Uzdrowienie byłoby zamadło prędkie... Nie trzeba na to pozwolić... Za nic na świecie!..

W kilka dni po rozmowie z siostrzeńcem pana Delarivière, Klaudjusz Marteau otrzymał od prefektury policji w Melun wezwanie, ażeby we własnym pilnym bardzo interesie udał się do biura bezpieczeństwa publicznego, sekcji pierwszej, wydziału drugiego.

Udał się też zaraz do biura, przez które został wezwany. Wprowadzono go do gabinetu naczelnika.

— Nazywysz się Klaudjusz Marteau? — zapytał naczelnik biura.

— Tak, panie naczelniku... To jest właściwie, nie ja podałem prośbę, tylko ten pan...

— Jakto?

— Nie ja pisałem podanie, ale osoba, która się mną zajmuje i która mnie bierze do służby...

— Pan prefekt raczył przychylić się do twego żądania, wskutek prośby za tobą.

— Niech żyje pan prefekt!

— Oto paszport do Paryża...

Klaudjusz, biorąc do rąk drogocenny papier, zaczął drzeć cały nie z obawy, tylko z radości.

— Dziękuję panu, — wykrzyknął wzruszony — dziękuję z całego serca...

— Staraj się być godnym tej wielkiej łaski, jaką otrzymałeś... Postępuj tak, aby w przyszłości nie żalowano cię, co ci dziś uczyniono.

— O! nie ma obawy, proszę pana... Chyba tylko wielki łotr staje się recydywistą. Ja... chociaż byłem skazany, jestem uczciwym człowiekiem... Pan wie, że byłem karany, ale nie wie może, że wcale nie szło o pieniądze... Nie dopuściłbym się tego nigdy... uciąłbym sobie przedź rękę... Skazano mnie, proszę pana, za bułkę chleba, wartości czterech łwów... Niech pan będzie spokojny... nie będą mi mieli nic do zarzucenia...

— Życzę ci tego.

— Niech pan liczy na to zupełnie.

— Po przybyciu do Paryża, — mówił dalej naczelnik biura, — udasz się do prefektury policji, gdzie ci dadzą kartę pobytu zamiast tego paszportu.

— Dziękuję panu, czy już wszystko?

— Wszystko.

Klaudjusz złożył paszport, zawinął go starannie w chustkę, ukłonił się i wyszedł.

Poszedł się pożegnać ze swoją panią, która uprzedzona przezeń przed trzema dniami, nie mogła go odżalować.

Poczuwa kobieta przywiązała się do Klaudjusza i wiedziała, że nie łatwo przyjdzie go jej zastąpić, pomimo, że zamadło często lubił zaglądać do butelki Musiał jej obiecać, że będzie przychodził czasami i wsmęła mu do ręki dwa łudjory tytułem gratyfikacji.

Klaudjusz podziękował serdecznie i pamiętając zlecenie Fabryjusza, poszedł na kolej, nie powiedziawszy swoim znajomym z Melun, że wyjeżdża do Paryża. Był tak wesołym, jakby się na nowo narodził. Nie naruszywszy ani grosza z dwustu franków, danych mu przez siostrzeńca baniera, mógł łatwo po przybyciu do Paryża wyekwipować się należycie.

Kupił kurtkę marynarską, spodnie sukienne i płócienny, koszulę z niebieskim kołnierzem, pas czerny i całą zresztą inną garderobę. Nie zapomniał o berecie, ani o tradycyjnym kapeluszu ceratowym

(Ciąg dalszy nastąpi).

uczucia, z jakimi młodzież żeńska wita Sekret. Gen. swego związku. Dłuższej, cudnej mowy Ks. Kanonika wysłuchali druzni z zapartym oddechem. — tak całe były wsluchane i wpatzone w Czciogodnego mówcę, który tak doskonale umiał odczuć i zrozumieć dążenia i potrzeby świata dzwiczącego, czyli „kochanych druzienek” jak on sam je nazywał. Ks. Patron podziękowawszy za słowa zachęty przedstawił Sekret. Gen. zarząd stowarzyszenia a następnie ogłosił druzni, z którymi choć słów kilka zamienił. Wreszcie żegnany owacyjnie przez Młode Polki udał się z wizytami, mianowicie do p. rekt. Krawczyńskiego i p. burmistrza Matyli; podejmowany i tu i tam nader serdecznie dziękował Ks. Kanonik za względy i poparcie, jakimi tutejsze zrzeszenia młodzieży cieszą się u miejscowych czynników oficjalnych. Dostojny Wizytator podziwiał gustowne i praktyczne urządzenie Ogniska, dokonane w tak krótkim czasie, oraz wzorowo prowadzone książki administracyjne stowarzyszenia, dla którego przeżycia tego dnia, smutnie i radosne na długo pozostaną w pamięci.

KAKOLEWO.

ko) Zw. Inwahdów Woj. Rzp. P. w Kąkolewie. W niedzielę, dnia 14-go bm. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Tschuschkiego, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Sprawy ważne. Zarząd.

WIJEWO.

wo) Zebranie konstytucyjne. W niedzielę, dnia 14. września br. o godz. 3 popołudniu odbędzie się na sali p. Michalewicz w Wijewie zebranie konstytucyjne Zw. b. Uczestników Powstań Nar. R. P. Z ramiem zarządu ziem zach. przybędą z Poznania prezes drh. M. Grybkowski i czł. zarządu drh. ppor. rż. Teodor Bobowski. Wszystkich Powstańców, którzy zapisali się na członków w dniu 24. sierpnia r.b. oraz wszystkich tych Powstańców, którzy do Zw. jeszcze nie przystąpili, uprzejmie zapraszamy do pracy nad utworzeniem Polski Mocarstwowej. Za Wolność! Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Ze sportu. W niedzielę 14. bm. rozegrany będzie mecz w piłkę nożną między tutejszym K. S. „Ruch” a niemieckim klubem „Hertha” z Rawicza. Mecz odbędzie się o godz. 3-ciej na boisku w Bojanowie.

KROBIA.

ka) Manifestacja patriotyczna w Krobi. Jak w wielu innych miastach, tak i w minionej niedzielę 7. bm. urządziła parafia Krobiska wielki wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na ziemię naszą. Inicjatorem tego wiecu było Koło Włościan. — Po sumie maszerował imponujący pochód z orkiestrą kolejarzy na czele przed ratusz. Tamże wygłoszono kilka świetnych przemówień, piętnujących wstrętą zachciankę niemiecką i akcentujących jednolity front polski i katolicki wobec wrogów wiary i ojczyzny. Liczne tłumy włościan i mieszczan odśpiewały zgodnie „Rotę”, poczem ruszono na wielkie dożynki biskupiańskie, które mimo deszczu zgromadziły setki osób.

ka) Z życia Towarzystw. Zastępowane towarzystwo śpiewu „Harmonia” nie ustaje w pracy i daje wciąż każdy tydzień dowody żywotności, tak że szersze musi być nazwane mistrzem okręgu gostyńskiego. — W najbliższą niedzielę, dnia 14. bm. organizuje „Harmonia” wspaniałą zabawę w ogrodzie p. Sobierajskiego, co niewątpliwie utrwało popularność naszych dzielnych śpiewaków. — Koło pań katolickich także działa kulturalnie i oświatowo ku wielkiemu pożytkowi miasta i okolicy. — Między innymi są przewidziane rekolacje w miesiącu październiku, które najpierw będą dla pań, potem dla dziewcząt i potrwają dobry tydzień. Główną zasługę w organizowaniu rekolacji ma p. Chmielewska, apł. karkarowa i ruchliwy zarząd Stow. Młodych Polek.

JUTROSIN.

in) Wizytacja duszpasterska. W dniu 9 września r.b. przybył do miasta naszego celem wizytacji tutejszej parafii Najprzewielebniejszy ks. Biskup Dynek z Poznania. Na powitanie dostojnika zebrały się na Ryнку i ul. Kościelnej towarzystwa i organizacje ze szłandarami, dziećmi szkolne, pluton Straży Granicznej oraz przedstawiciele władz i urzędów. O godz. 15-tej zajeżdżał na Rynek powóz zaprzęgnięty w cztery śliczne kasztany a eskortowany przez cyklistów i banderję konną. Z powozu wysiadł Jego Eminencja w towarzystwie ks. dziekana Lipowicza i swego kapelana. Po wygłoszeniu wiersza przez dziewczynkę szkolną oraz wreczeniu J. Em. bukietu ślicznych kwiatów, powitał w imieniu miasta Jutrosina księda Biskupa w serdecznych słowach p. burmistrz Kamieniarz. Następnie udał się ks. Biskup do kościoła, gdzie od ołtarza wielkiego wygłosił ks. prob. Drajwa dłuższe przemówienie, witając ks. Biskupa w imieniu parafii oraz wiernym. Po krótkim odpoczynku przystąpił ks. Biskup do udzielania sakramentu św. bierzmowania, którego otrzymało około tysiąca osób. Wieczorem o godz. 21.00 odbyła się akademja na sali strzelniczej na cześć ks. Biskupa, gdzie ks. prob. Drajwa przedstawił ks. Biskupowi delegację naszych towarzystw i organizacji, w imieniu których przemówił p. kierownik szkoły Cichocki, wnosząc blrzyk na cześć ks. Biskupa. W przyjęciu ks. Biskupa wziął udział również patron naszego kościoła Olgierd książę Czartoryski. Miasto tu było ślicznie udekorowane, nieprzeliczone wiewióre zdobyły domy nasze a na ulicach postawiono szereg bram tryum-

Z Poznania.

P) Koleżanki i Koledzy — Maturzyści! Rozpoczął się już okres zapisów na studia w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studentki i studenci zapelnicie sale wykładowe i biblioteki w wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i jego państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jaknajdalej. Równocześnie jednak stać przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania jak się Polsce dobrze służy. Uświadomcie to sobie, w organizacjach ideowo-wychowawczych, wśród starszych kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach. Musicie się zorganizować, to Wasz drugi obowiązek. Akademik-Polak nie może być „fuzakiem”, który żyje tylko dla siebie, którego sprawy własnego narodu nie nie obchodzi, choćby w najcięższych dla Polski chwilach. Jako Polacy możecie być tylko członkami akademickich organizacji narodowych. „Młodzież Wszechpolska” jako największa narodowa organizacja ideowo-wychowawcza wyższych uczelni — zwała Was Koleżanki i Koledzy do zorganizowania się. Koła Młodzieży Wszechpolskiej udzielił Wam informacji o wszystkich narodowych organizacjach w wszystkich środowiskach uniwersyteckich. Zapisujcie

się do organizacji narodowych! Niech żyje zwarty, dobrze zorganizowany front narodowy młodzieży akademickiej. — Młodzież Wszechpolska Zarząd Akademicki Koło Poznańskie, ul. św. Marcin 65. I. pr. podw. prawo. Dyżury: codziennie od godz. 12-13 i 18-19. — Lokale: organizacyjne „Młodzieży Wszechpolskiej” w innych środowiskach akademickich: Warszawa, ul. Złota 5, m. 1. — Lwów ul. Łozińskiego nr. 7. — Kraków Rynek Główny 6, II. p. — Lublin ul. Ewangelicka 4. — Wilno Dominikańska 4.

P) Kronika wypadków. W lokalu p. Żaka przy ul. Wronieckiej powstała kłótnia pomiędzy Henrykiem Wronieckim a Zygmuntem Kawickim. Ponieważ obaj byli podpiłi, kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, przyczem główną brońią pijaków były butelki. Obaj dotkliwie się poranili. — Wczoraj po północy dorozka samochodowa najeżdżała na latarnię uliczną, stojącą na chodniku przy ul. Franc. Ratajszaka. Latarnia została doszczętnie zniszczona. Uszkodzony też został chłodnik samochodu.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 14. 9. „Lakme”. 15. 9. „Księżniczka Czardasza”. — Teatr Polski: 14. 9. „Panna młoda w garsonierze”. 15. 9. „Pan Jowiński”. Teatr Nowy: 14. 9. „Kres wędrówki”. 15. 9. „Brat marnotrawny”.



falnych. Wieczorem odbyła się iluminacja, która wypadła wspaniale, podczas której ks. Biskup objechał ulice naszego miasta. Następnego dnia, t. j. 10 września r.b. przy pełnieniu wienami świątyni odprawił o godz. 8-mej ks. Biskup cichą mszę św., poczem nastąpił egzamin dzieci szkolnych oraz konferencja z nauczycielstwem oraz inne czynności związane z wizytacją. O godz. 15,30 opuścił ks. Biskup nasze miasto, żegnany znów przez towarzyszy i organizacje oraz parafjan, udając się na dalszą wizytację do sąsiedniej parafii w Dubinie. Ks. Biskupa eskortowali z Jutrosina do Dubina cyklisty i banderja konna składająca się z przeszło 120 koni z Jutrosina i Dubina. Pobyt ks. Biskupa w tym mieście pozostanie nam wszystkim w długiej i milej pamięci. Jutrosin przyjął go godnie swego Arcypasterza. (n)

Konkurs chórów w Lesznie

z okazji 10-cio lecia Koła Śpiewu „Chopin”.

„Aby moje krytyki muzyczne, które będą miały zaszczyt pisywać w „Głosie Leszczyńskim” i w „Głosie Polskim”, Czytelnikom obu tych pism podwójnie przysłużyć się mogły, dołożę starań, by każdą z nich przedstawić nie tylko w świetle recenzji muzycznych (łaciński czasownik recensere oznacza tyle, co raz jeszcze opowiedzieć krytycznie), ale, natrafwszy na charakterystyczne dodatnie lub ujemne cechy, omówić je również z punktu widzenia pedagogicznego. W ten sposób Czytelnicy moi będą mogli nieraz wyrobić sobie samą zdanie, dlaczego dany objaw czy wyczyn pochwalono, a dany punkt programu zgąniono.

Pozatem trudno mi zdać krytyczne sprawozdanie o konkursie chórów, urządzonym przez zasłużone Koło Śpiewu „Chopin” w Lesznie, bo, aczkolwiek z wielkim zainteresowaniem śledziłem występy poszczególnych chórów, obecny na sali byłem jeszcze nie w charakterze krytyka, ale jako jeden z publiczności, i nie porobiłem sobie odnośnych, niezbędnych notatek.

Z całym uznaniem, rzeknę nawet: podziwem, przyglądałem się organizatorskiej pracy Związku Kół Śpiewaczych w Poznaniu, a raczej organizacji samego koła „Chopin”. Odbyły konkurs nie był bowiem oficjalnym konkursem Związku; powstał on z inicjatywy okręgu śpiewaczego leszczyńskiego. Artystycznemu kierownikowi tego okręgu, prof. Lubierskiemu, niezmordowanemu w swej pracy, należy się podziękować za uświęcenie uroczystości dziesięciolecia istnienia koła „Chopin” w Lesznie, wspomnianym konkursem. Dziwilo mnie jednak, że przed otwarciem konkursowych zawodów, nie podano licznemu na sali Strzelnicy zebranej publiczności, choćby w krótkich słowach, „curriculum vitae” koła Chopina. Wszakże przed dziesięć laty powstało ono: w roku 1920. A ciężki był to rok; grunt do zasiewu ziarna śpiewu chóralnego u kolejarzy leszczyńskich jeszcze nie obrobiony. Wielkie przeto zasługi wobec koła położyli jego założyciele z roku 1920. Ich nazwiska podać należało donośnym głosem, z okazji dziesięcioletniego jubileuszu, do wiadomości wszystkim obecnym na sali, abysmy godnie im podziękować mogli.

Konkurs otwarto odśpiewaniem „sub jove” wspólnym chórem męskim: „Gaude Mater”, pod batutą prof. Lubierskiego. Niestety, tuż po wstępie, niebiosa otworzyły swe śluzę i deszcz zmusił wykonawców i publiczność do szukania gościńca na sali Strzelnicy, gdzie przed zawodami odbył się koncert orkiestry 17 p. ulanów, na którym, niestety, nie byłem obecny.

Z przyczyn na wstępie podanych, nie jestem w możności podać szczegółowej oceny pracy poszczególnych chórów. Ograniczam się tylko do kilku ogólnych spostrzeżeń, oraz do jednego specjalnego, kry-

tyczno-pedagogicznego. Nie wszystkie chóry stały na wysokości zadania. Powodzenie, które towarzyszyło „Chopinowi” Leszno i „Moniuszko” Poznań, zawdzięcza wymienione chóry w pierwszym rzędzie swoim dyrygentom i dobrym przygotowaniu chórów. Jednak i kilka innych kół wybiło się, lub zwróciło uwagę swymi walorami. I tak posiada „Dembniński” Leszno, dobry, inteligentny materiał głosowy (zwłaszcza alt), „Halka” zaś ze Skalmierzyc posiada kilka sopranowych głosów nadających się wręcz do solowego kształcenia. O głosach męskich konkurujących chórów trudno jest mi wyrobić sobie zdanie (poza męskim chórem „Moniuszko” Poznań, który zaprezentował się bez zarzutu), bo grupy głosów męskich, stojąc w tyle nie akustycznej sceny, nie zawsze były dobrze słyszalne, głosy „wsiąkały” w kulisy. Ustawienie tenorów i basów w mieszanych chórze na małym wzniesieniu, usunęłoby to niedoganie. Poza wymienionymi chórami brały jeszcze następujące koła udział w konkursie: „Lutnia” z Jarocina, „Nowowiejski” z Zaborowa, „Lutnia” z Osieczny, „Halka” z Rydzyny nie przybyła.

Aczkolwiek „Chopin” uzyskał u stołu sędziowskiego (któremu przewodniczył dyr. St. Wiechowicz z Poznania) najkorzystniejszą ilość punktów, rzekł się, jak na gospodarza przystało, pierwszej nagrody na rzecz „groźnego” swego współzawodnika, sympatycznego chóru „Moniuszko” z Poznania.

Dbając o to, by od gościnnego stołu nikt nieobdarowany nie odszedł. (nagród honorowych, dyplomów, wstęg pamiątkowych rozdano siedem) — przeoczył energiczny Zarząd Koła „Chopin” w programie pewien szczegół, który wiede by ułatwił orientowanie się krytyczne: nie umieścił w nim nazwisk dyrygentów!

A do panów dyrygentów właśnie, zwłaszcza do tych, którym w klasyfikacji dostało się miejsce mniej korzystne, chciałbym na zakończenie powiedzieć zdania parę. Podstawą chóru jest bez kwestji zawsze chór sam (wartość materiału głosowego) i jego dyrygent. Ale choćby kierownik zespołu, i sam zespół był „first class”, — o ile nie nawiązano kontaktu, że się tak wyrażę, fachowego, pomiędzy poszczególnymi częściami owej artystycznej maszyny (sopran, tenor, alt, bas) a jej kołem rozpedzonym, regulatorem: dyrygentem, — na nie zda się i obustronna pilność i chęć jaknajlepsze, gdy bezpośredniego kontaktu, zrozumienia się wzajemnego nie ma. Karol Franciszek Chrynsander, „odkrywca” Händla, mówi, że każdy głos ma swoją „ojczyznę tonów”. Dyrygent musi więc odnaleźć drogę prowadzącą do tych głównych (szczęśliwych) tonów swoich grup chóralnych, wykształcić je, jak tylko najsumienniej może, rozszerzając z czasem ich „zasiać” w górę i w dół. Pozna on w ten sposób swój chór i chór go pozna. Naberze zaufania, do niego, i sam dyrygent do siebie zaufania nabierze. Jakże się zaś zwie owa droga, owo ćwiczenie, od tej „ojczyzny tonów” do podniesienia poziomu chóralnego prowadzące? To „sol-feggio”, tak dla śpiewu chóralnego konieczne, jak niezbędnym jest dla każdego fortepianisty regularne ćwiczenie gam (tu prywatnych nauczycieli nie wymaga tego, niestety!), — a dla każdego śpiewaka-solisty — solmizacja i opanowanie techniki oddechowej.

L. Ramuś.

21-sza Loterja Państwowa.

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnięcia 5 klasy 21-szej P. P. L. K. głównejsze wygrane padły na nr. następujące:
5.000 zł — 51.902, 83.482, 86.757, 125.066, 135.114, 137.978, 188.687.

WIELKOPOLSKA.

w) **Odoianów.** (165 tys. zł. strat.) W Bledzianowie Dworze w pow. odoianowskim, folwarku majątności ks. Radziwiłła, dzierżawionym przez p. Ignacego Czajkę, spłonęła stodoła ze żniwem i narzędziami rolniczymi. Budynki te wraz z inwentarzem ubezpieczone były na sumę 165 tys. zł. Ogień spowodował 12-letni Kazimierz Graf, który na krótko przed wybuchem ognia był w stodole po siano. Ponieważ było ciemno, zaświecił sobie zapalną i rzucił ją potem na ziemię, choć jeszcze się tliła.

w) **Września. (Pod kołami armaty.)** Dnia 11 bm. został przejechany szeregowiec 58 p. p. Julian Strzyżewski przez działu 7 p. a. p. z Poznania. Koła przeszły mu przez klatkę piersiową. Pół godziny po odstąpieniu go do szpitala zmarł.

w) **Inowrocław. (Spotkanie szachistów poznańskich i pomorskich.)** Dnia 14. września spotka się w Inowrocławiu reprezentacja Poznańskiego Kl. Szachistów z czolowymi szachistami miast Bydgoszczy, Inowrocławia i Torunia. Miasta te wystawiają reprezentację składającą się z 10 najlepszych szachistów, którzy się zmierzą z reprezentacją Pozn. Kl. Sz., składającą się również z 10 osób.

w) **Bydgoszcz. (Przeciwko zakusom niemieckim.)** Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu wieczornym uchwaliła wszystkie głosami polskimi przy wstrzymaniu się od głosowania radnych niemieckich następującą rezolucję: Rada miejska m. Bydgoszczy idąc za głosem ogółu mieszkańców swego miasta, łączy się z manifestacją narodową ubiegłej niedzieli i zakłada energiczny protest przeciwko zakusom niemieckim na polskie Pomorze, z którem związane są najżywniejsze interesy Bydgoszczy.

w) **Bydgoszcz. („Graf Zeppelin“ nad Czarnkowsk.)** W tych dniach urządzano w Wieleniu, w Czarnkowie i wszystkich nadgranicznych wioskach szybujący w stronę Pily nadgraniec niemiecki „Graf Zeppelin“, który wystartował w Friedrichshafen, udając się w stronę Moskwy. Niemcy nad granicą w restauracji Ulricha, zaczęli śpiewać „Deutschland, über alles“ chcąc dać wyraz uczucia dumy i radości na widok „Zeppelina“. — Bydgoska „Deutsche Rundschau“ donosząc o przelocie „Hr. Zeppelina“ nad Pomorzem, podaje że w chwili przelotu sterowca nad Chojnicami o godz. 5 min 15 popołudniu był on żywo podziwiany przez ludność miejscową (oczywiście niemiecką). Pasażerowie sterowca powiewali chustkami, na co im z dołu „serdecznie odpowiadano“. „Hr. Zeppelin“ poszybował w kierunku Królewca.

POMORZE.

p) **Gdańsk. (Włamanie do instytucji polskiej.)** Dokonano włamania do biura Macierzy Szkolnej, rozbito kasę i zabrano 700 guldenów.

p) **Gdynia. (Budowa obozu emigracyjnego.)** Budowa obozu emigracyjnego w Gdyni postępuje w bardzo szybkim tempie, tak, że kilka pawilonów stanie pod dachem już w najbliższym czasie. Państwowy Urząd Emigracyjny zamierza jeszcze pod koniec jesieni br. częściowo oboz uruchomić. W planach budowy przewidziano między innymi przeprowadzenie bocznicy kolejowej, łączącej oboz z portem.

ŚLĄSK.

s) **Katowice. (Ujęcie bandy włamywaczy.)** Niemieckie pisma śląskie Śląska Opolskiego donoszą z Kluczborka, że przy udziale policji niemieckiej udało się polskiej policji granicznej, unieszkodliwić bandę włamywaczy, którą niepokoiła miasto Gorzów i okolice. Polska straż graniczna uzyskała wiadomość, że w miejscowości nadgranicznej Raszka znajduje się kryjówka herszta bandy. Dom obstawiono, wskutek czego ucieczka była niemożliwa. Gdy herszt bandy spostrzegł to, rzucił się na urzędników policji z rewolwerem w ręku i zaczął strzelać na oślep. Policja odpowiedziała strzałami, które powaliły przestępcę. Dwaj współnicy poddali się bez oporu. W domu znaleziono znaczną ilość przedmiotów, pochodzących z rabunków.

s) **Królewska Huta. (Przejechanie wielbłąda.)** W kronice wypadków Król. Huty wydarzył się poraż pierwszy wypadek karambolu tramwaju z wielbłądem. Jak wiadomo wielbłądy nie są w Król. Hucie głównym zwierzęciem pośladowym. Nieszczęsny wielbłąd, który wpadł pod tramwaj, bawił tam na „gościńnym“ występie wraz z cyrkami braci Stanięwskich i w celach reklamowych oprowadzany był po mieście. Pech chciał, że syn gorącej Sahary, o mało nie zginął pod zmiennymi kołami tramwaju w Król. Hucie. Wypadek zgromadził tłumy ludzi, obserwujących to niezwykłe „spotkanie“.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Łódź. (50.000 dolarów za... milczenie.)** Afera z łódzka manufaktura, która sowieckie przedstawicielstwo handlowe wystawiało na Targach w Królewcu, jako własne wytwory włókiennicze, przyszyba humorystyczny przebieg. Wykrycie sowieckich nalepek na łódzkich tkaninach skompromitowało tych niesolidnych wystawców, występujących w cudzych dór-

Z Warszawy.

W) **Wybór rektora Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.** Rada Główna Wyższej Szkoły Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie dokonała wyboru rektora i prorektora na r. 1930-31.

Rektorem wybrano jednogłośnie prof. Karola Szymanowskiego, a prorektorem prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Min. wyznał rel. i opieki społ. wybór ten zatwierdził.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno. (Litewski balon obserwacyjny nad Druskienkami.)** Onegdajszy biuletyn krajowy PAT'a doniósł, że pod Druskienkami spadł do Niema litewski balon obserwacyjny. Załogę uratowali żołnierze litewscy, a balon został przyciągnięty do brzegu. O ile PAT. podaje, że to był obserwacyjny balon litewski, o tyle pisma prowincjonalne utrzymują, że to był balon niemiecki z Prus Wschodnich, od których Druskienki są niezbyt oddalone w linii powietrznej. Gdyby prawdziwą była wersja prasy prowincjonalnej „wypadek“ z balonem miałby posmak dość sensacyjny, bowiem, jak wiadomo, na mocy Traktatu Wersalskiego Niemcom nie wolno posiadać lotnictwa wojskowego, a balon obserwacyjny, do środków komunikacji cywilnej nie należy.

kw) **Wilno. (Wykrycie zreszcie zamaskowanej gorzelni.)** Władze policyjne wykryły w pobliżu wielkiego browaru w Czerwonym Dworze pod Wilnem zreszcie zamaskowaną olbrzymią tajną gorzelnię. Była ona urządzona w ten sposób, że przytykała bezpośrednio do wielkiego browaru i mieściła się w podziemiach. Dym oraz lotne wytwory odprowadzone były tylko w dzień przez komin i mieszały się z dymem browaru, tak że urzędnicy akcyzy mimo doświadczenia w tropieniu tajnych gorzeln, przez dwa lata nie mogli natrafić na jej ślad. Przypadek tylko zrzucił, że wykryto gorzelnię. Dawała ona dziennie 40 litrów spirytusu. Właścicieli jej braci Szostaków osadzono w więzieniu.

Z CAŁEJ POLSKI.

() **„Odpowiedź Treviranowski“.** Zaintefonowane przez inwalidów łódzkich zbiorca na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranowski“ obejmuje cały teren Rzeczypospolitej. W Łodzi i w okręgu łódzkim zebrano dotychczas już około 20.000 zł (w ciągu jednego tygodnia), pozatem około 30.000 zł zebrano dotychczas Zagłębie Dąbrowskie. Najbliższe nawet miasta i osady znoszą również datki na budowę łodzi podwodnej. W Łasku gdzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko atakom na granice Polski, po zakończeniu zgromadzenia zupełnie samowolnie niezamozna ludność tego miasteczka zebrala na łódź podwodną 300 zł. — Nagłość wniosku o wswygowanie kwoty 250.000 złotych na flotę wojenną Polski Sejm śląski uchwalił przeciw głosom frakcji niemieckiej. Rezolucja w tej sprawie brzmi następująco: „Wzywa się Śląską Radę Wojewódzka, aby rokrocznie wstawiała do budżetu kwotę 250.000 zł na cele rozbudowy wojennej floty polskiej, mającej trzymać straż nad brzegami Pomorza“.

() **„Jak mi Marszałek każe rżnąć przeciwników“.** „Dziennik Kujawski“ zamieszcza list p. Stanisława Dziegieleńskiego z Matew, w sprawie zjazdu Związku Inwalidów w Wilnie. Autor odpowiada na zarzuty skierowane pod jego adresem, jakoby niezgodnie z prawdą zdał sprawozdanie ze zjazdu. P. Dziegielewski potwierdza swoje sprawozdanie i w końcu zajmując się mową gen. Bułak-Bałachowicza, który był obecny na zjeździe. Przemówienie tego rosyjskiego generała składało się z nieprawdopodobnych wynurzeń, z których na specjalną uwagę zasługuje poniższe: „Przeciwnicy starają się utrudniać pracę Marszałkowi. Takich należy posyłać do mogił, tam gdzie nasi bracia polegli w wojnie już leżą. Gdy mł w r. 1920 Marszałek zezwolił iść na Kijów, tom go za to pocałował w jedną rękę; jak mi teraz karze rżnąć swych przeciwników, to go pocałuje w obie ręce!“

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest, że me potrafimy opanować bezrobocia i bniemy coraz głębiej w ogólne zubożenie!! Odpowiedź prosta: Popierajmy Przemysł Krajowy!

Humor zagraniczny.



— Czego pan sobie życzy?
— To zależy, czy pani ma co dobrego do zjeżenia.
(„Berlingshe Tidende“)

kach i obecnie Sowiety zabiegają o „kompromisowe“ załatwienie tej nieprzyjemnej dla nich afery. Droga pośrednia zwróciły się w tych dniach Sowieto do niektórych przemysłowców łódzkich z zaofiarowaniem 50.000 dolarów „odszkodowania“, byleby sprawa nie doszła do procesu sądowego. Jaką odpowiedź otrzymały — jeszcze niewiadomo, zdaje się jednak, że skandal nie da się „zamazać“.

bk) **Łódź. (Niewierna żydówka.)** Łódź żyje obecnie pod wrażeniem niecodziennej i sensacyjnej afery. W domu przy ul. Dzielnej mieszkał zamężny kupiec Chune Aronowicz wraz ze swą 18-letnią córką Dieną. Dłona poznała niedawno 22-letniego Lejbe Weinstocka, za którego postanowiła wyjść za mąż. Ponieważ zakochana para napotkała na zdecydowany opór rodziny, Dłona za namową Weinstocka skradła ojcu 11.000 zł i wraz ze swym amantem uciekła z domu. Weinstock nie chcąc narazić się na zarzut, jakoby kradzież popełniona została za jego namową, umieścił swą narzeczoną pod opieką swego przyjaciela Hersza Tarnowskiego. Tarnowski w ten sposób opiekował się dziewczyną, iż rozkochał ją w sobie, postanawiając z nią ożenić się. Final całej afery rozegrał się dopiero na ślubie. W momencie, kiedy Tarnowski i Aronowiczównie udzielano ślubu, na salę wkroczyła policja, która aresztowała Weinstocka, niedoświeżona meża Aronowiczówny pod zarzutem namawiania nieletniej do kradzieży, Tarnowskiego: świeżo upieczona małżonka za usidlenie nieletniej oraz Aronowicz-Tarnowska za dokonanie kradzieży. Wszystkich wprost z wesela odprowadzono do więzienia.

bk) **Wrocław. (Tragedja rodzinna.)** 36-letnia Marja Bagdadzówna, mieszkanka wsi Falek pod Wrocławkiem została zamordowana na tle sporu majątkowego przez braci swoich Antoniego i Apolinarego. Przybyła na miejsce zbrodni policja aresztowała Apolinarego Bagdadza, natomiast Antoni ukrył się w stodołę, skąd zaczął ostrzeliwać się z rewolweru. Jeden z posterunkowców wrzucił do stodoły tżający granat, wskutek czego obłączony morderca, widząc, że nie uniknie kary — wystrzelał z rewolweru pozabawil się życia.

bk) **Pułtusk. (Niebywale zarządzenie Wojewody.)** Wojewoda warszawski rozporządzeniem z dn. 20-go sierpnia zamknął działalność Towarzystwa muzyczno-dramatycznego w Pułtusku, istniejącego od roku 1905. Towarzystwo to, mające chlubną przeszłość, wybudowało w roku 1910 gmach teatralny, w którym ogniskowało się całe życie kulturalne Pułtuska. Gmach ten stanął na placu miejskim, wydzierżawionym Towarzystwu na 45 lat, po upływie których tj. w roku 1954-tym gmach wraz z placem miał się stać własnością miasta. A zatem tytuł własności gmachu był wyraźnie ustalony prawnie: do r. 1954 jest własnością Towarzystwa, po roku 1954 stać się ma własnością, miasta Pułtuska. P. wojewodzie warszawskiemu widocznie stan ten się nie podobał, bo oto ni stąd ni zowąd pozbawia Towarzystwo prawa posiadania gmachu i wspomnianem wyżej zarządzeniem administracyjnym oddał cały majątek Towarzystwa muzyczno-dramatycznego Związкови Strzeleckiemu do rąk zarządu głównego tego związku. Zarządzenie to p. Wojewody, przypominające praktyki jednego z państw ościennych, wywołało powszechne oburzenie ludności w Pułtusku. Zarząd Towarzystwa wniósł skargę odwoławczą do ministra spraw wewnętrznych w przekonaniu, że minister Składkowski skasuje zarządzenie wojewody warszawskiego, będące w jaskrawej sprzeczności z najelementarniejszym poczuciem praworządności. Wszak postanowienie Konstytucji, chroniące prawo własności prywatnej dotychczas nie zostało jeszcze zniesione.

bk) **Brześć nad Bugiem. (Tajemniczy pożar.)** Dnia 11 bm. z niewiadomej przyczyny powstał pożar w składzie drzewa opałowego, złożonego przy bocznicę kolejki wąskotorowej w uroczysku Młynok w pow. kosowski, należącym do firmy Rombál. — Straty wynoszą 51.000 zł.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków. (Zgon uczzonego polskiego.)** Zmarł tutaj wybitny uczony profesor chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim i członek Akademii Umiejętności Emil Godlewski, urodzony 1847 r.

mp) **Złoczów. (Nauczycielka-rusinka katuje dzieci.)** Nauczycielka szkoły powszechnej w Olesku (pow. złoczowski), Karpińkówna Stefania Rusinka, podczas lekcji pobila ucznia 9-letniego Karola Spodenka. Według zeznań świadków, Karpińska biła dziecko biczysskiem po nogach i plecach, zaś ręką po głowie. — Pomimo uczynionych zabiegów przez rodziców pobitego chłopca nie dało się utrzymać przy życiu. Spodenek po dłuższej chorobie zmarł. Karpińkówna odpowie za swój nieludzki czyn przed sądem. Zgłoszono na nią doniesienie karne do miejscowego sądu powiatowego.

NA DOBIE

Konsekwencja obowiązuje czyli sztuka zapobiegania nieszczęściom.

„Jedno z pism podało następującą wiadomość: „Kompetentne władze mają w drodze rozporządzenia cofnąć posłom i senatorom pozwolenia na noszenie broni palnej, motywując to zarządzeniem faktem, że niektórzy posłowie czynili użytek z broni, występując przeciw władzom bezpieczeństwa”.

Podziwu godna głębia troski władz o ład i bezpieczeństwo w kraju skłoniła go do przygotowania wyżej omówionego rozporządzenia. Słusznie też postanowiono odebrać broń senatorom. Kto ich tam zna, posłowie strzelali, a senatorowie, to przecież fach — jakby tu powiedzieć — pokrewny, a nóż i oni zasną.

Rozum i racja stanu, jakie kierowały tegiemu umysłami autorów tego projektu nie ograniczą się wszakże do ciał ustawodawczych.

Oto dowiedziawszy się, iż „niektórzy policjanci robili użytek z broni w celach zabójczych lub samobójczych”, rząd postanowił odebrać broń policji.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że kapral żandarmierji Aloisju Ontrupka zamierzył się bagnietem na swego przełożonego. Z tego powodu przygotowywany jest rozkaz o rozbrojeniu wszystkich kapralów żandarmierji.

Przewidywając mądrość i wydoskonalenie się w sztuce rządzenia państwem mężów opatrnościowych dalej jeszcze posunęły ich dłałność o spokoję obywateli. To też, gdy do wiadomości władz kompetentnych doszło iż tapicer Antoni Słonka rozkwaśił młotkiem nos Leopolda Chazerdufa z zawodu szklarza, natychmiast wydano rozporządzenie odebranie młotków wszystkim tapicerom, a także i stolarzom, jako że ich fach pokrewny. Jednocześnie nałożono opatrunek na nos poszwankowanego szklarza, oraz prewencyjnie na nosy wszystkich szklarzy i właścicieli straganów z przedmiotami szklanemu.

I na tem nie spoczęła gorliwość tych umysłów prawodawczych, wobec których błędna gwiazdy Mojżesza i Salomona, Napoleona i Mussoliniego.

Jeden mały fakt wystarczył, by nowe zbawienne wydały zarządzenie. Ktoś głupi i pozbawiony daru myśli generalnej nigdy nie potrafiłby z jednego faktu wyciągnąć tak wspaniałego wniosku, na jednym fakcie zbudować nową salomonową zasadę. Rzecz miała się, jak następuje:

Dziś o godz. 10 rano na przechodzącego jeźdźcą ulicy Połnej Marcina Ciupalę, szwecza, lat 45, najechała taksówka, prowadzona z nadmierną szybkością przez szofera, który dodawsz gazu, zbiegł. Zauważono tylko, że był to blondyn. Szweca Ciupalę, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Cóżby wobec tego faktu zrobił laik? — ograniczyłby się do wdrożenia śledztwa, odszukania i ukarania szofera, oraz do leczenia ofiary wypadku. A dlaczego? — bo nie umie rządzić, bo nie wie, że rządzić to znaczy przewidywać i zapobiegać. Niech tedy patrzy i podziwiał:

Kompetentne władze, wychodząc z założenia, że wypadki takie mogą się powtórzyć, postanowiły wszystkim szoferom blondynom odebrać prawa jazdy, samochody skonfiskować, a wszystkich szweców doprowadzić czempredę do stanu ciężkiego i przewieźć do szpitala Przemienienia Pańskiego. Kompetentne władze nie zraziły się tem, że szpital nie mógł pomieścić wszystkich szweców, i zażądały od Sejmu kredytów na rozbudowę szpitala.

Nie na tem koniec.

Do XXXII komisariatu policji zgłosiła się Adela Aperko i zeznała, iż została ciężko pobita przez swego szwagra Walentego Gegale, bez zającia, zamieszkałego wspólnie z poszkodowaną. Gegala wpadł w furję i stawiał opór policji, wobec czego wsadzono go w kaftan bezpieczeństwa i osadzono w areszcie.

I tu władze kompetentne, umiejące przewidywać i myśleć generalnie, stanęły wobec kłopotu, napastnik był bez zającia, zatem kogóż ubrać w kaftan bezpieczeństwa i aresztować by zabezpieczyć tysiące bezbronnnych kobiet przed tego rodzaju wypadkami.

Wahano się jednak krótko, gdyż duch mądrości oświecił prawodawców, rychło. Co wiadomo o Walentym Gegale? — Nie, jeno to, że jest szwagrem poszkodowanej. Szwagrem!

Momentalnie wydano rozkaz: — Doprowadzić wszystkich szwagrów, jacyby się na terytorjum Rzeczypospolitej znaleźli, do stanu furji, następnie ubrać ich w kaftany bezpieczeństwa i osadzić w więzieniach. Za szwagrami zbiegniymi rozesłać listy gończe.

Bezbronne kobiety! — możecie spać spokojnie. Nad waszem bezpieczeństwem, obywatelo, czuwają przewidujące i zapobiegliwe władze kompetentne.

W. At. Shaw. („A. B. C.”)

Table with 2 columns: Currency/Unit and Value. Includes Dolar amerykański (8,895-85), Funt angielski (48,50-75), Frank francuski (34,88 5), szwajcarski (100 172,38), Marka niemiecka (100 211,63), Guldeny gdańskie (100 172,68).

Ze sportu.

Zawody o wejście do kl. „A”.

Blask — Polonia (L). Olimpija — Liga. H. C. P. II. — Polonia (P).

Mezce towarzyskie.

„Głuchoniemi” Poznań — „Sokół” I. B. Leszno o godz. 15,30 na boisku „Sokoła” w Lesznie. Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

o) Kurs roczny dla pielęgniarzek społecznych w Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem. Ministerstwo pracy i opieki społecznej otwiera w Warszawie w dniu 17 listopada br. przy klinice chorób dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego czwarty kurs roczny dla pielęgniarzek społecznych w stacjach opieki nad matką i dzieckiem, oraz w żłobkach. Kurs trwać będzie rok z miesięczną przerwą wakacyjną; nauka na kursie będzie bezpłatna. Warunki przyjęcia przewidują minimalny cenzus naukowy — 6 klas szkoły średniej, oraz zdolność fizyczną do pracy w roli pielęgniarzki społecznej, stwierdzoną świadectwem lekarskim. Pierwszeństwo do przyjęcia będą miały kandydatki, posiadające wyższy cenzus naukowy, oraz te, które będą mogły wykazać się pracą w stacji opieki nad matką i dzieckiem lub w żłobku, względnie pracą społeczną w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Na kurs przyjętych będzie 50 słuchaczek w wieku od 18 do 30 lat, z których 40 otrzyma stypendja po 100 zł miesięcznie. Słuchaczki, korzystające ze stypendjum, zobowiązane będą po ukończeniu kursu przepracować trzy lata w charakterze pielęgniarzek społecznych we wskazanych przez odnośny urząd wojewódzki instytucjach opiekuńczych, za ustalone, zwykłe w danej instytucji wynagrodzenie. Podania należy składać w urzędach wojewódzkich, które przesyła listy kandydatek wraz z dokumentami ministerstwu pracy i opieki społecznej w terminie do 15 października br. Wskazane jest przedstawianie przedewszystkiem kandydatek z tych miejscowości w których przewidziane jest w najbliższej przyszłości otwarcie stacji opieki nad matką i dzieckiem lub żłobka.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

() Bodaj to być komunista! Donoszą z Budapestu: Rewizja odbyta w mieszkaniu przywódcy komunistów węgierskich Foeldes, dała sensacyjne wyniki. Okazało się, że Foeldes posiada 42 nowituteńskich ubrań z najlepszego materiału angielskiego, 45 par bucików, z których większość jeszcze nie noszona, oraz całe stopy najwytworniejszej jedwabnej bielizny. W garderobie jego przycięcieli, Emmy Flink, znaleźiono 56 toalet, przeważnie modeli paryskich, 53 par bucików, 5 futer, 18 kapeluszy i dwie szafy wypełnione jedwabną bielizną. Całą tę garderobę skonfiskowała policja. Dodać należy, że Foeldes zawsze zapewniał, iż pracuje w partii bezinteresownie (!), kierując się idealnymi pobudkami (!) i że nawet wydaje własne fundusze na cele organizacji komunistycznej. Pozatem stwierdziła policja, że Foeldes otrzymywał regularnie znaczne kwoty pieniędzy z Moskwy. Okazuje się jeszcze raz, że wodzowie komunistycznej wszystkich krajów mają wspólną cechę: zbijają grube pieniądze i prowadzą w cichociśniach luksusowy tryb życia, wyzyskując naiwność biednego robotnika, który daje się łapać na lep nierealnych haseł.

() Dziełni rybacy bretoscy odznaczni za ratowanie „Dar Pomorza”. W małym miasteczku bretoskim Guilvinec, którego mieszkańcy w styczniu br. brali czynny udział w ratowaniu polskiego trójmasztowca „Dar Pomorza” w czasie burzy, szalejącej u wybrzeży bretoskich, odbyła się uroczystość udekorowania srebrnemi i brązowemi krzyżami zasługi najbardziej zasłużonych w tej akcji ratowniczej. Dekoracji dokonał konsul polski w Hawrze p. Winiarz w obecności przedstawicieli władz francuskich i tłumów ludności. Po tej uroczystości uformował się pochód, który wśród dźwięków Marsylianki i Polskiego Hymnu Narodowego przeszedł przez wszystkie ulice miasteczka, poczem zatrzymał się u stóp Pomnika Morza, gdzie konsul Winiarz złożył piękny wieniec.

() Rozwody w Sowietach. Według danych urzędu statystycznego Unii Sowieckiej na 1000 małżeństw osób w wieku 18 do 19 lat przypada 200 rozwodów, a 160 rozwodów na 1000 małżeństw zawartych przez osoby w wieku lat 16—17. Najmniej rozwodów przypada na osoby liczące ponad 30 lat. Związki bezbożników stwierdzają, że pomimo intensywnej propagandy antyreligijnej 80 proc. małżeństw szczególnie wśród chłopów, zawieranych zostaje według rytuału kościelnego. Oficjalny zaś organ „Komsomolu” podaje, że nawet czynni członkowie Komsomolu po urzędowym zarejestrowaniu biorą ślub w cerkwi. Dlatego też Centralny Związek zwyma wszystkie związki młodzieży, by podawały nazwiska tych komsomolców, którzy wzięli ślub kościelny, ażeby postawić ich pod przegię, jako zdrajców ideologii komunistycznej.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 14. września.

8,30 Koncerty poranne. 9,30 Gazeta poranna. P. 10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. — 12,05 Odczyt rolniczy. — 12,45 Wykład dla gospodyń. 17,00 Audycja dla dzieci. 17,30 Koncert popołudniowy. 18,30 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — Komunikaty okazyjne. 18,45 Koncert gramofonowy. 20,00 Kwadrans literacki z Warszawy. 20,15 Koncert muzyki słowiańskiej. 21,00 Arje i pieśni. 21,45 Interludjum gramofonowe. 22,00 Sygnał czasu. — Komunikaty PAT'a, sportowe i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 14. września.

10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,10 Przerwa. 15,30 Odczyt p. t. „Sad przy chacie”. 15,50 Muzyka. 16,00 Odczyt p. t. „Tucz trzody wczesny i późny”. 16,20 Muzyka. 16,30 Odczyt p. t. „Kiszonki i slosy”. 16,50 Muzyka. 17,10 Odczyt p. t. „Partyzant z 1831 r.”. 17,25 Koncert popołudniowy. 18,45 Rozmaitości. 19,05 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 19,25 Płyty gramofonowe. 20,00 Kwadrans literacki. 20,15 Koncert popularny. 22,00 Red. Zdzisław Dębicki wygłosi feljton p. t. „Morze w literaturze polskiej”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) Zadziwiająca przywiązanie gołębi. „Gelsenkirchener Zeitung” zawiera opis zdarzenia, zakrawającego ze względu na swoją niezwykłość wprost na fantazję. Na cmentarzu w Horst-Süd zdarzył się niespotykany wypadek zwierzęcego przywiązania do człowieka, mianowicie gołąb pocztowy poszedł aż do grobu za swoim panem i hodowcą. Jeden z naocznych świadków, na którego zeznaniu — według zapewnienia pisma — można w zupełności polegać, w ten sposób opisuje wzmiankowany wypadek: Około godz. 8,30 rano odbył się pogrzeb pewnego górnika, zamieszkałego w Horst-Süd, który był bardzo gorliwym hodowcą gołębi pocztowych i utrzymywał znaczną liczbę tych ptaków. Towarzystwo, którego zmarły górnik był członkiem, urządziło podczas pogrzebu masowy wlot około 100 gołębi. W locie tym wziął udział także jeden gołąb z hodowli zmarłego. Wszystkie wypuszczone gołębie wzbily się jednocześnie w górę i poszybowały do swych gołębników. Jeden jednakże gołąb, należący właśnie do zmarłego górnika, dłuższy czas krążył nad miejscem wypuszczenia i ku wielkiemu zdumieniu wszystkich obecnych na pogrzebie — spadł między nich i usiadł na grobie. Tu pozostał już i nie dał się żadnym sposobem spłoszyć. Gdy go spędzano z grobu siłą, gołąb cofał się zaledwie po kilka centymetrów, i nie było sposobu, by go usunąć zupełnie z grobu. Dopiero syn zmarłego chwycił gołębia, nie stawiającego już oporu do rąk i przyniósł do gołębnika. Co najdziwniejsze jednak, to gołąb ów, po kilkuminutowym pobycie w gołębniku, wyleciał znów, aby prosto pofrunąć na grób swego hodowcy.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 12. 9. 1930.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Includes Zyto 60 toni par. Poznań (0,00—19,00), Zyto 60 toni par. Poznań (19,00—19,28), Pszenica nowa zdrowa, sucha zdalna do przem. (27,25—29,00), Jęczmień orzemiałowy nowy (19,50—22,00), Owies nowy (17,00—19,00), Młta zwinie 65 w w. w. wor. (30 50), Młta szenna 65% w w. w. wor. (48,00—51,00), Młta zwinie (12,25—13,25), Otreby oszienne (15 50—16,50), Otreby pasenne (grube) (17,00—18,00), Rzepak (47,00—49,00), Groch Victoria (35,00—4,00).

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cien Poznań, dnia 12 września 1930 r.

Spędzono: wołów 4, buhań, krów 14, świń, 468, cieląt 109 owiec 72; Razem 678 sztuk zwierząt.

Koniec działu redakcyjnego. Redaktor naczelny: Stefan Maczalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sza. Czcionki: Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Tym wszystkim, którzy z powodu zgonu naszego najdroższego męża, ojca i brata sp.

Adama Ruszczyńskiego

okazali dlań tyle przyjaźni i uznania, a nam swem współczuciem ulgę przyznać oragneli, mianowicie: licznym delegacjom przybyłym z Torunia i Leszna, Sądowi Apelacyjnemu i Okręgowym Poznania, Torunia, Katowic i Leszna, Izbie Adwokackiej Poznańskiej, Zrzeszeniom sędziowskim Wielkopolski i Pomorza, Stowarzyszeniom kulturalnym leszczyńskim, w spółtowarzystwo pracy Zmarłego w Lesznie i Toruniu, Magistratowi m. Leszna, w półwieczniom w Zeganiu i Głogowie z roku 1919, Korporacji Słudeckiej U. P. Magna Polonia, III-ciej klasie Gimnazjum żeńskiego im. Gen. Zamowskiej, Stosrom Miłosierdzia Domu Górzczyńskiego, X. X. Prałatom Czapskiemu, Hozakowskiemu i Taczakowi, X. X. Proboszczom Gorgolewskiemu, Steinmetzowi, Jankiewiczowi i Boguckiemu, Panu Prezesowi Apelacji poznańskiej Janowi Zakrzewskiemu, Panu Marszałkowi Wojciechowi Trąpczyńskiemu, Panu Prezydentowi Ratajskiemu, Panu Prezydentowi Zychlińskiemu, Panu Staroście Krajowemu Begałemu, P. b. Prezesowi Sądu Najwyższego Władysławowi Sewdnie, Pani Dr. Chrzyszczewskiej - i licznej rzeszy Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, składamy tą drogą

najserdeczniejsze podziękowanie

Adamowa Ruszczyńska z...
Karolowie Ruszczyńscy,
Marja Ruszczyńska.

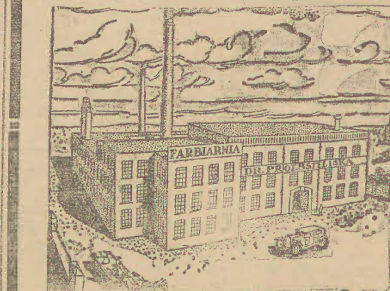
Poznań, dnia 10 września 1930 r.

Masz zniszczony garnitur?
Chcesz elegancko wyglądać?

Idź do

Chemicznej pralni Proebstla

Leszno, u. Leszczyńskich 12
Chemicznie wyczyszczone
ubranie i suknie w naszym
zakładzie wyglądają jak
nowe



Jutro w niedzielę, 14 bm.

Zabawa taneczna

u o. Dolńskiego w Lesznie przy ul. Osieckiej 54. Uprzejmie zaprasza Gospodarz.

W niedzielę, dnia 14 bm.

ZABAWA TANECZNA

u o. KONIECZNEGO w Lesznie, przy ul. Lipowej. Uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

Bank Ludowy w Bojanowie

załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe procenty.

RESTAURACJA

Leszno, ul. Przemysłowa 31.
Dnia 15 września
świeże kiszki

nogi wieprzowe
biała kiełbasa

Zaprasza uprzejmie Gospodarz.

Mieszkanie

6 pokojowe, z wygodami, od l. 10. 30. do wynajęcia. Zgł. Poślednik, Leszno, Wschowska nr. 14.

Dziewczę

lat 14-15, do pomocy w pracy w domu, może się nauczyć. Zgł. Adres wsk. eksp. Głosn. L. rej. 2729/30.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 11 przedp. sprzedawać będę w mojej składnicy przy ul. Wolności 16 bufet, kredens, stół, 6 krzesel, szafkę do zegara, serwis do kawy, 10 kieliszków, posument do owocu, osłonę na ścianę z drążkiem mosiężnym, 1 obrus czarny, nakrycie na leżankę, 1 dywan, 2 książki Bilza, 38 par trzewików damskich i dziecięcych, 1 płaszcz, stół składowy, repozytorja, ryzki dla obuwników i inne rzeczy

najwięcej dajacemu za gotówkę.
L. rej. 2729/30.

NAWROCKI, kom. sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 4 po poł. sprzedawać będę maszynę do szycia, 2 obrazy, radjoaparát ze stolikiem i kanapę koszykową

najwięcej dajacemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed elektrownią.
L. rej. 2767/30.

NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca
Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

Obelga
rzucana na p. Marię Lorek i p. Czekę, odwoluję i p. p. L. Cz. przestaram.
Mikiewiczowa.

Ostrzeżenie
Za długi mojej córki Bilby nie odpowiadam.
A. Helucka, Długie Nowe.

Szkoła Muzyczna w Lesznie

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Przyjmuje wpisy uczniów na nowy rok szkolny do wszystkich klas instrumentalnych i do klasy śpiewu solowego z całokształtem nauki teorii muzycznej. Po ukończeniu studiów wydaje świadectwa. Opłaty szkolne wynoszą od zł 25 - 40. — Rodzinom urzędników państwowych i komunalnych oraz niezamężnym ulgi.
Informacji udziela kancel. codziennie od g. 9-13 i od 15-18 w lokalu Szkoły ul. Głogowska 2.

POSZUKUJEMY dobrze zaprowadzonego przedstawiciela na rozprzedaż ścianek kalendaryjnych reklamowych na zbliżający się sezon. Zgłosz. „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 37,122.

Do rozprzedaży wirówek
„Milena”
poszukujemy agentów lub wylicznego zastępcę. Zgł. Fa S. Fliegerki i Co, Poznań, Sw. Marcin 23.

DOM
mieszkalny, frontowy i tylny, na sprzedaż.
Adres wsk. eksp. Głosn.

Lekcyj gry na fortepianie

udziela Irena Foersterówna, dypl. naucz. muzyki, Leszno, Rynek 24. III.

2 pokoje
dobrze umebl., od l. 10. lub l. 11., do wynajęcia.
Gdzie? wskaze eksp. Głosn.

Mieszkania
4-5 pokojowego, poszukuję od l. 1. 31. ewentl. przedz. Piśm. zgł. ułaszam nadesłać do eksp. Głosn pod nr. „33”.

Za okazane dowody serdecznego współczucia oraz licznie złożone wieńce i udział w pogrzebie naszej ukochanej matki, składamy niniejszem z głębi serca płynące

podziękowanie!

Rodzeństwo Streich.

Czcigodnemu Duchowi i wszystkim krewnym i znajomym, Zw. automobilistów, Ochotn. Straży Pożarnej z Rydzyni, za udział w pogrzebie i złożenie wieńców mej ukochanej żonie
sp. z Wendzonków Helenie Staniakowej
składam serdeczne
Bóg zapłać!
mąż z rodziną.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w Wilkowie
1 rower męski
najwięcej dajacemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed p. Liebeltem.
L. rej. 2728/30.
NAWROCKI, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA
We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 2 popoł. sprzedawać będę w Wilkowie
1 stóg żyta i 1 świnę
najwięcej dajacemu za gotówkę.
Zbiór kupców przed p. Klöpockim.
L. rej. 2815/30.
NAWROCKI, kom. sąd. w Lesznie.

Dziś w sobotę o godzinie 6 wieczorem
w p. Michalskiego Antoniego w Lesznie ulica Grodzka (narodnik Dworcowej)
rozpoczęcie „Tygodnia Strzelania”
które trwać będzie codziennie od godziny 6-tej wieczorem, stanowiąc ras. drob oraz ras. krótki
10 nagród
Tow. Hodowli Drobni.

Futra! **F. MAKOWSKI** **LESZNO** **Futra!**
ulica Wolności nr. 3. Zakład kuśnierski.
Zima się zbliża, więc każdy powinien zaopatrzyć się w futro męskie lub damskie.
Polecam w wielkim wyborze mój dobrze zaopatrzony skład kuśnierski w skórki: SYLE, BIBERYTY, SKUNKSY, KARAKULY, TCHORZE, tomaki, lisie itp. oraz ap. dy. po bardzo przystępnych cenach.
Najnowsze mody w płaszczach damskich: piszczanki, sylo, krymarki i t. p. Wykonuję na zamówienia wszelkiego rodzaju futra sumien, i fachtow oraz przyjmuję reperacje i przeróbki.

BANK LUDOWY w PONIECU
DOM WŁASNY. ZAŁ. w ROKU 1893. TELEFON 31
PRZYJMUJEMY:
WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILJONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZEK I ZAŁATWIAMY WSZELKIE INNE TRANSAKCJE BANKOWE

SAMOCHOODY POLECAMY Wieczorne Kursy Handlowe

OSOBOWE
REKLAMOWE
CIĘŻAROWE



OSOBOWE
REKLAMOWE
CIĘŻAROWE

Części zapasowe, opony i dętki Goodyear, Dunlop, Michelin, Firestone
stałe na składzie poleca

Tel. 339. **AUTO-SALON** Tel. 339.

LESZNO, ULICA WOLNOŚCI 24/25.

Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford-Motor-Comp. A. S.

Warsztaty mechaniczne. Parowa wulkanizacja.

Prosimy żądać ofert!

Prosimy żądać ofert!

radikalne środki do leczenia owadów, robactwa i zwalczania szkodników.

DROGERJA

A. THOMAS i SKA.
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Mieszkania

3-5 pokojowego, z łazienką i t. p., poszukiw. Czynsz jednoroczny płace "góry" (ewent. odstępe). Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. "M. M."

80 móg

na dworcem towarowym w Lesznie. Paszce budowlane, szeregami w całości, 800 zł worga, Wolaty 28.000,— zł. Bliszej informacji: Kemsa, Leszno, Dworcowa 43.

ul. Komeniusza nr. 21, (Gmach Państwowej Szkoły Handlowej)
Nauka na Kursach rozpocznie się dnia 1 października br. i trwać będzie do 31 marca 1931 r.

Lekcje odbywać się będą codziennie między godzinami 17-20.

Program nauki obejmuje:

1. Księgowość pojedynczą i podwójną metodą włoską, niemiecką i amerykańską.
2. Rachunki kupieckie
3. Naukę o handlu, wektach, czkach i t. d.
4. Korespondencje kupiecką i bankową
5. Senografie (nadobowiązkowo)
6. Pisanie na maszynie (nadobowiązkowo)

Wygodnie 18 lekcji.
Po ukończeniu Kursów absolwenci otrzymują świadectwo i amerykańską.

Oplata wynosi miesięcznie zł 20,— dla urzędników, wojskowych i niezamożnych — odpowiednie niższe.

Przy wpisaniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i tytułem wojskowego 5,— zł.

WPISY przyjmują, udziela informacji oraz wysyła prospektu Sekretarjat Państw. Szkoły Handlowej w Lesznie, Komeniusza 21, w godzinach od 8-13, 17-18.

Bank Ludowy w Rawiczu

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Placówka Pomocy Technicznej Państwowego Banku Rolnego. — Bank Dewizowy

Rok założenia 1906.

Koncesjonowany przez Ministerjum Skarbu.

Łość członków 958

BILANS

na dzień 31 lipca 1930 r.

AKTYWA		PASYWA	
zł	gr	zł	gr
		107.933	84
		6.909	95
		19.008	91
28.890	64		
6.856	79		
23.451	98		
1.001.789	30	681.625	67
449.815	86		
		129.950	18
11.106	13	408.445	58
20.836	42		
128.037	26		
309	00	288.814	22
8.368	29		
		8.376	19
1.679.461	63	28.397	08
48.647	37	1.679.461	63
225.042	32	48.647	87
1.953.151	57	225.042	32
		1.953.151	82

Rozwój Banku

Rok	Łość członków	Udziały	Rezerwy	Wkłady	Udzielone pożyczki	Obrót	Dywidenda
1924	474	653,—	912,87	21 775,—	52 757,—	549 258,—	14%
1925	520	2 386,—	1 157,87	46 413,—	71 501,—	1 091 539,—	14%
1926	608	5 926,—	1 756,84	88 293,—	141 089,—	3 057 289,—	7%
1927	703	18 896,—	2 552,74	217 205,—	434 382,—	7 410 389,—	10%
1928	780	57 612,—	10 990,72	364 245,—	730 951,—	17 798 261,—	10%
1929	893	1 027 116,—	15 623,36	628 474,—	1 217 956,—	30 293 448,—	11%
1930	958	107 933,84	25 918,86	811 575,—	1 451 606,—	86 305 852,—	—
31/7							

Jako stara i wypróbowana instytucja, Bank Ludowy w Rawiczu cieszy się poparciem ogółu ludności, czego najlepszym dowodem jest poważy, wyliczony, rozwój banku.

Wkłady bank przyjmują w złotych oraz w dolarach i naci od wkładów z wynowiedzeniem dziennym 8% na a z wynowiedzeniem terminowym 10 proc. w każdym Urzędzie Pocztowym na konto Banku Ludowego w Rawiczu w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 201 131 (wpłata taka na poczdzie nie kosztuje, jedynie kosztuje blankiet nadawczy 5 gr.)

Od dłuższego czasu bank posiada specjalne koncesje Ministerjum Skarbu, a między innymi bank ma koncesje na prawo wydawania gwarancji.

Bank prowadzi bezpośrednio w zagranicznych bankach rachunki i dlatego przekazy zagraniczne uskutecznia szybko i tanio.

Głównym celem działalności banku jest słuzenie taną pomocą kredytową rolnictwu na podniesienie jego wydajności, a pozatem bank słuzy pomocą przemysłowi i sferze dla uruchomienia warsztatów pracy i zatrudnienia robotników. Bank również popiera potrzeby handlu i rzemiosła.

Bank Ludowy jest tanim i pewnym pośrednikiem pomiędzy oszczędzającymi i wypożyczającymi pieniądze, a paroletnie sprawozdania roczne Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu wykazują jak jest tanio administrowany nasz bank, z czego odnoszą korzyści klienci i członkowie banku.

Bank prowadzony jest po kunięciu, załatwia sprawy szybko i sprawnie.

Każdy rolnik, rolnik, przemysłowiec, urzędnik i kupiec winien popierać Bank Ludowy jako swój bank — swe własne przedsiębiorstwo, które użęźnia go gospodarzowi, przysparza mu majątku w postaci wysokich odsetek od wkładów lub w postaci dywidendy od udziału, jaką bank wydziela co rok ze swych zysków.

Godziny kasowe i biurowe od 8-jej do 13-jej i od 15-jej do 17-jej. W soboty od 8-jej bez przerwy do 14-jej.

Prezjdum Rady Nadzorczej

Władysław Sczaniecki, właśc. ziemski i plk. rez.

Dyrektor Banku
Władysław Wolski

Sekretarz
Juljan Borkowski, adwokat i notariusz

Na sezon letowy wykonuję wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące.

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie fachowe. — Dogodne warunki. — Na żądanie służę ofertami.

SZABLONY
w najnowsz. deseniach.

Wł. Nowaczyk, mistrz malarski, Leszno, ul. Łaziebną 6
Telefon nr. 268. Rok założenia 1894.

SZABLONY
w najnowsz. deseniach.

St. Muszyleta
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

SAMOCHOODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy — OPONY Goodyear, Firestone, oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

Zomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. krawiectwo damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

Józef Danielak
skład białawców
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

Nadworna Fabryka
Fortepianów
i Pianin
T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Dworcowa 55. Tel. 325.
ZAMÓWIENIA
PODEŁG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPARACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

Posrednictwo handlowe
w sprzedażach i kupnachs.
J. Pośrednik, Leszno,
Wchowska 15.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

OSTATNIE NOWOŚCI

w wielkim wyborze znajdzie się zawsze w specjalnym magazynie odzieży męskiej i dla chłopców.
ARTYKUŁY MĘSKIE

M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do szluby męskiej, ubrania chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

Antoni Kaczmarek - Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15

TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY

Wina, wódki i spirytusy monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

W. Biechowiak
mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Fotograficzne.
Leszno - Włpk.
ul. Wolności 6. Tel. 287

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI FIGURY

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

NAGROBKI

LESZNO

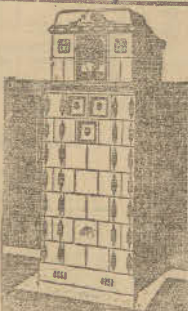
Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

Najtańsze źródło zakupu!

Cement, wapno, gips, flisy, kafele, korwa, dachówki, papę i smotę poleca

ST. SAMOLEWSKI
Leszno, ul. Kościńska 13/14.
Telefon 249.

SZLIPIERNIA SZKŁA POZŁOTNICTWO!
Szkoło okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapet, fachaowa i gustowna oprawa obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.



ST. JANKOWSKI - LESZNO
Walcowa 4, mistrz garncarski
Budowa piecy, skład kafl i przyborów do piecy.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

MLYN PAROWY W KROBI

A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Meble - trumny i budoale

wykonnie najtaniej tylko
Matyklasieński
Leszno, Nowy Rynek 2.

OBROŃCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 96.

MEBLE
kanapy, leżanki, garnitury klub, materace itp. kupuje się najtaniej i na korzystn. warunkach w firmie
JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie prace w zakresie tapicerstwa wchodzące.

Zakład fotograficzny
"FOTO-FILM"
ul. Leszczyńskich 12
wykonuje wszelkie prace w zakresie fotograf. i t. p.
Pocztówki 6 szt. od 5 zł.
Właśc.: Marja Gadomska.

TAPETY
linoleum, listwy, linkrusła, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, foletowy, kartony, towary galanter.
"Bazar"
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, Dworcowa 3.

St. Kaźmierski i Ska
Leszno
Kościńska 64. Tel. 241.
Maszyny rolnicze SAMOCHOODY

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tektura w wszelk. gatunk.

Powiatowa Kom. Kasa Oszczędności
Instytucja bankowa o pupilarnej pewności
Leszno (Włpk.), ul. Dworcowa 7. Telefon 88.
Zał. 1889 r. Strz. Poczt. 49.

PALI SIĘ W LESZNIE I OKOLICY!!
najlepiej prima węgiel górnośląski z firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalcznie

Radio! Radio-sprzet! AKUMULATORY!!
baterie anodowe stałe na składzie
Reparacje i napeln. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

Bank Ludowy Leszno, Rynek 25

Spółdz. zap. z n. o.
załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
TELEFON NR. 297. WYPOŻYCZA SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE. GMACH WŁASNY

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powiciowym i dodatkiem ilustrowanym z edycją do domu przez listowego wycenionym z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w edycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 - oszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtórzeniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpuszczają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Paszki 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa: Smigiel-P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kielmiński, Rynek Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna ul. 1. Miejska-Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek ul. 9. Zbąszyń: M. Cabińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu Matysiek. Brozno: Muszkieta. Wjefor: ig. Wojciech. Pogorzela: Kos. drogeria, Rynek. Wioślawa: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dąlaszyński, Dojski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Studa, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Piłarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelki, ulica Leszczyńska, Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 14 WRZESNIA 1930 r.

J E S I E Ń



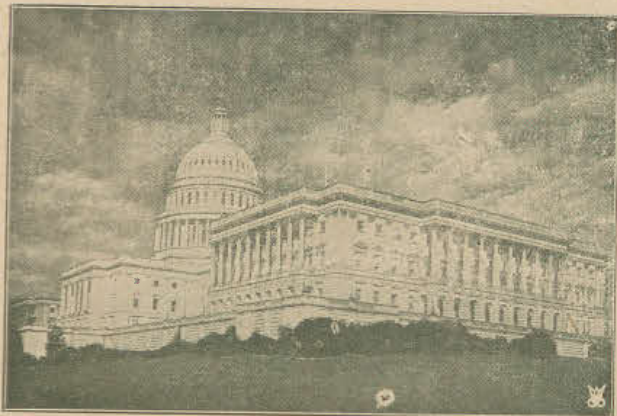
ma również swoje radości



Prezes Aeroklubu Polskiego ks. Janusz Radziwiłł wita lotników czeskich.



Piloci polscy: por. Wyrwicki i obserwator Pajer w otoczeniu kolegów.



**Waszyngtoński
Capitol**

Widok wspaniałego gmachu, w którym zasiada parlament Stanów Zjednoczonych.



**Uroczystości
| Celtyckie**

Ceremonja na skale. Kapłani w strojach historycznych.



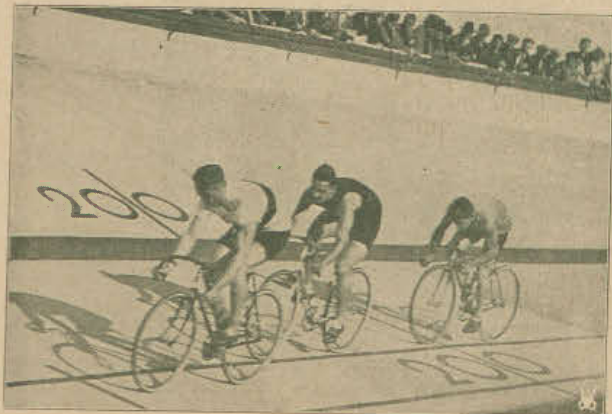
Wspaniały widok kolumny Nelsona na Trafalgar Square, z wieży kościoła św. Marcina.



Tow. pszczelarzy w Lesznie (Wlkp.), które obchodzi 14 września b. r. 50-lecie swego istnienia.



Portret Mieczysław Czepita.



**Polski
rekordzista**

Wielką nagrodę Warszawy, na torze Legji, zdobył mistrz polski Szamoła, bijąc Niemca Dorscha i Francuza Perrina.

**Nowy most
kolejowy
w Warszawie**

Budowa mostu linii średnicowej węzła warszawskiego, rozpęta w szybkim tempie.



WARSZAWA 35
 NOWY ŚWIAT
 M. ARCT
 SZKOLNE
 KSIĄŻKI



W dobie dzisiejszej najpopularniejszym Francuzem jest Maurice Chavalier, którego po powrocie z Ameryki policja z trudem wyrwała z rąk tłumu sympatyków.



Piękne fajerwerki podczas zabawy na wodzie (Wenecja).



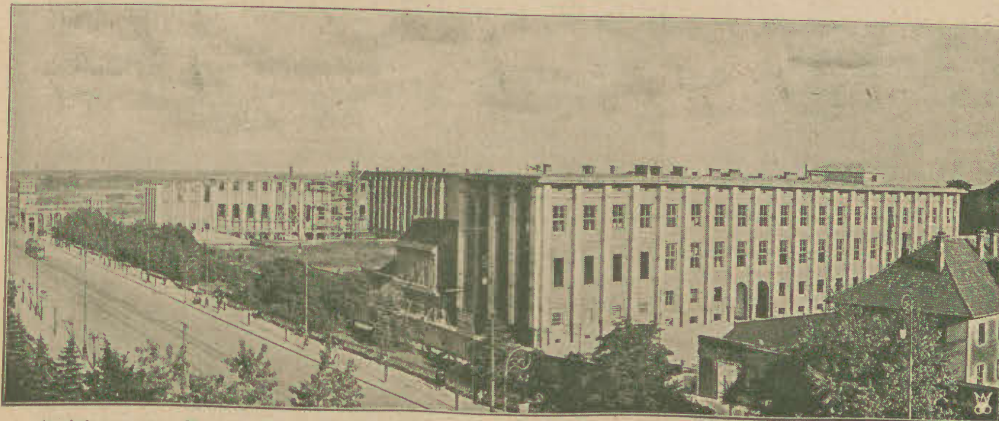
Zawrzał w Południowej Ameryce. Jednych mordują, drugich wynoszą na dostojeństwo. Na fotografii b. prezydent Peru, Augusto Leguia.



Tak modernistyczny architekt H. Saurage projektuje przyszłe europejskie drapacze chmur, pozostawiając mieszkańcom dużo światła i powietrza.



Pilot chwytą w locie torbę z informacjami umocowaną do wyciągniętego sznurka.



Widok nowego Muzeum Narodowego w Warszawie. Wkrótce zabytki muzealne z ul. Podwale przeniesione zostaną do wykańczanego obecnie gmachu przy Alei 3-go Maja.



Deszcze w Tokio.



Widoki morskie artysty malarza F. Szwocha „na Polów” i „Na ratunek”.



Dolores Costello w „Arce Noego”, największym arcydziele świata.

Z SREBRNEGO
EKRANU



Imagen Robertson,
gwiazda filmowa.



Edward Nugent, filar
wytwórni filmowej Metro
Goldwyn Mayer.

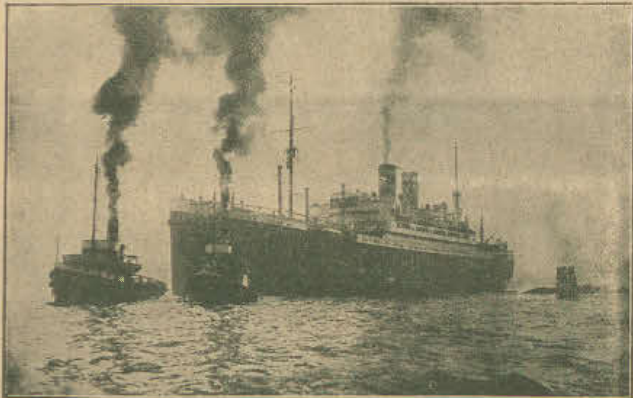
Niezwykła piękność



włosów da się osiągnąć przez stałe używanie Shampoonu Elida. Jego obfita i delikatna piana czyni włosy lśniącymi i puszystymi jak jedwab!

Wolny od sody, która powoduje wysuszenie i kruszenie się włosów.

ELIDA SHAMPOO



Odjazd największego parowca handlowego „Neo-York” do Ameryki.



Z wyścigów wojskowych w Holdenby (Anglia).



Szesnastoletnia panna Fouinard otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie najlepszych szwaczek Paryża.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
Wydawnictwo Prószyński i S-ka



Ryzykowne popisy na Wiśle w pojedynczym kajaku.



Ogórek w kształcie węża.